

Sygn. akt II Ca 758/13

## POSTANOWIENIE

Dnia 14 października 2014 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Krystyna Dobrowolska
Sędziowie:	SO Krzysztof Wąsik (sprawozdawca) SR (del.) Kinga Czarny
Protokolant:	Małgorzata Łojewska

po rozpoznaniu w dniu 14 października 2014 r. w Krakowie

na rozprawie sprawy z wniosku A. Z.

przy uczestnictwie A. D. (1)

o podział majątku wspólnego

na skutek apelacji wnioskodawczyni

od postanowienia Sądu Rejonowego dla Krakowa – Krowodrzy w Krakowie

z dnia 20 grudnia 2012 r., sygnatura akt I Ns 127/10/K

postanawia:

1. zmienić zaskarżone postanowienie, w ten sposób, że:

- w punkcie III kwotę „49600 (czterdzieści dziewięć tysięcy sześćset)” zastąpić kwotą „43000 zł (czterdzieści trzy tysiące złotych)”, przy czym kwotę tę rozłożyć na dwie raty po 21500 zł (dwadzieścia jeden tysięcy pięćset złotych), gdzie pierwsza rata będzie płatna do 31 grudnia 2014 r., a druga rata będzie płatna do 30 czerwca 2015 r.,

- w punkcie IV kwotę „14824,74 (czternaście tysięcy osiemset dwadzieścia cztery i 74/100)” zastąpić kwotą „5069,84 zł (pięć tysięcy sześćdziesiąt dziewięć złotych 84/100)”;

2. w pozostałej części apelację oddalić;

3. ściągnąć od wnioskodawczyni i uczestnika na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwoty po 662,46 zł (sześćset sześćdziesiąt dwa złote 46/100), tytułem kosztów opinii biegłego wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa;

4. stwierdzić, że wnioskodawczyni i uczestnik ponoszą koszty postępowania odwoławczego związane ze swoim udziałem w sprawie.

# UZASADNIENIE

Postanowienia Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 14 października 2014 r.

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 20 grudnia 2012 r. Sąd Rejonowy dla Krakowa-Krowodrzy w Krakowie ustalając skład oraz dokonując podziału majątku wspólnego A. Z. i A. D. (1), zasądził od wnioskodawczyni na rzecz uczestnika kwotę 49 600 zł tytułem spłaty jego udziału w majątku wspólnym (pkt III) oraz zasądził od wnioskodawczyni na rzecz uczestnika kwotę 14 824,74 zł (pkt IV).

Bezspornym jest, że w czasie trwania wspólności majątkowej stron, powstało zadłużenie z tytułu opłaty czynszu za lokal w wysokości 8 200 zł, które zostało spłacone w całości przez wnioskodawczynię po ustanowieniu rozdzielnosci majątkowej. W czasie trwania wspólności majątkowej małżonkowie nabyli samochód osobowy marki B. (...), rok produkcji 1990.

Sąd Rejonowy ustalił ponadto, że rozdzielnosc majątkową pomiędzy małżonkami ustanowiona została orzeczeniem Sądu z dniem 12 sierpnia 2004 r.. Na podstawie decyzji z dnia 28 lipca 1993 r. A. D. (2) i A. D. (1) uzyskali zgodę na adaptację na lokal mieszkalny części strychu budynku położonego w K. przy ul. (...). Uczestnik był uprawniony do wykonania przebudowy strychu na własny koszt i użytkowania przebudowanej przestrzeni lokalowej, jeżeli jego adaptacja zostanie ukończona przed upływem 2 lat. Wartość nakładów dokonanych w celu adaptacji poddasza (samodzielne prace stron i rodziny wnioskodawczyni) wyniosła łącznie 136 721,29 zł i została pokryta z majątku wspólnego małżonków. Decyzją z dnia 24 marca 1994 r. Urząd Miasta K. Wydział Mieszkaniowy przydzielił A. D. (1) lokal mieszkalny numer (...) położony w K. przy ul. (...). Do zajmowania lokalu upoważniona została również jego ówczesna żona A. oraz synowie D. i D.. W oparciu o opinię biegłego M. N. (1) Sąd Rejonowy ustalił położenie, wyposażenie i standard lokalu, a także określił kwestie czynszowe. Średnia stawka czynszowa za lokal wynosi 420 zł. Różnica pomiędzy średnim czynszem możliwym do uzyskania a jego czynszem wolnorynkowym to 810 zł. Wartość przedmiotowego prawa najmu lokalu mieszkalnego, przy założeniu przyznania go wnioskodawczyni, wynosi w zaokrągleniu do pełnej złotówki 104 400 zł. Obecnie w lokalu mieszka A. Z.. Po opuszczeniu mieszkania przez uczestnika A. D. (1), wnioskodawczyni dokonała na lokal dalszych nakładów, w szczególności kompleksowego remontu łazienki oraz kominka. Wartość tych prac remontowych wyniosła 18 713, 00 zł. Lokal aktualnie nie jest przeznaczony do sprzedaży. Samochód marki B. (...) wchodzący w skład majątku wspólnego został zabrany przez uczestnika w chwili opuszczenia lokalu i później sprzedany bez zgody wnioskodawczyni. Jego wartość wynosiła 5 200 zł. Uczestnik pozostając w związku małżeńskim z wnioskodawczynią prowadził działalność gospodarczą, z której dochód przeznaczał na zaspokajanie potrzeb rodziny. Zobowiązania A. D. (1) w ZUS z tytułu prowadzonej przez niego w okresie małżeństwa działalności gospodarczej, na dzień 12 sierpnia 2004 roku wynosiły łącznie: z tytułu ubezpieczeń społecznych 16 393, 59 zł wraz z odsetkami za zwłokę w wysokości 7 712 zł; z tytułu ubezpieczenia zdrowotnego 4 040,70 zł. wraz z odsetkami za zwłokę w wysokości 1 760 zł.; z tytułu Funduszu Pracy 1 160, 06 zł. wraz z odsetkami za zwłokę w wysokości 495 zł. Łączne zadłużenie uczestnika w ZUS z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej w dniu 12 sierpnia 2004 r. wynosiło 31 561,35 zł. Zadłużenie to zostało spłacone przez uczestnika po ustaniu wspólności majątkowej w ratach w wykonaniu umowy ratalnej z dnia 12 sierpnia 2005 r.. W oparciu o pisma z Urzędu Skarbowego Sąd Rejonowy opisał szczegółowo zadłużenie uczestnika z tytułu działalności gospodarczej i jego późniejszą spłatę. Łącznie zadłużenie uczestnika wobec organów skarbowych powstałe do dnia ustania wspólności majątkowej byłych małżonków D. i spłacone przez uczestnika po tej dacie zamknęło się w kwocie 6 288,12 zł. A. Z. pracuje w firmie (...) sp.j. w wymiarze 1/2 etatu i uzyskuje dochód 600 zł. miesięcznie. Nie posiada innych źródeł dochodów ani oszczędności. Jest współwłaścicielem 14-sto letniego samochodu. A. D. (1) aktualnie nadal prowadzi jednoosobową działalność gospodarczą w branży szkoleniowej. Jego przychód zadeklarowany w 2011 r. wynosił ok. 200 000 zł. Miesięczny dochód uzyskiwany w ramach przedsiębiorstwa oscyluje w granicach 4-7 tys. zł. Uczestnik nie posiada oszczędności, akcji, obligacji, papierów wartościowych, jak również wartościowego majątku ruchomego.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie niekwestionowanych dokumentów urzędowych, wiarygodnych zeznań wskazanych świadków i w zasadzie korespondujących z nimi zeznań stron. Ustalenia faktyczne o zasadniczym znaczeniu dla sprawy Sąd poczynił w oparciu o opinię biegłego z zakresu wyceny przedsiębiorstw, nieruchomości,

ruchomości, maszyn, urządzeń i pojazdów inż. M. N. (2) wraz z ustną opinią uzupełniającą. Opinia została wykonana na podstawie pełnej znajomości wszystkich informacji o lokalu mieszkalnym i pojeździe, jakie znajdowały się w aktach sprawy, była rzetelna i pełna, wykonaną z zachowaniem reguł postępowania, przez osobę posiadającą odpowiednie wiadomości specjalne. W ocenie Sądu biegły dokonał wyceny składników majątku wspólnego z uwzględnieniem w szczególności lokalizacji nieruchomości oraz jej stanu prawnego i technicznego, jak też aktualnego stanowiska doktryny i orzecznictwa w zakresie ustalania wartości prawa najmu lokalu komunalnego. Zarzuty wnioskodawczyni dotyczące m.in. prawdopodobnego okresu trwania stosunku najmu oraz wartości poniesionych nakładów, nie zasługiwały na uwzględnienie. Opinia została oparta na obszernym materiale dowodowym, wnioski osadzone zostały na kryteriach obiektywnych, do których należy wartość możliwa do uzyskania za najem wolnorynkowy. Biegły M. N. (2) słuchany przed Sądem szczegółowo wyjaśnił, że przyjęty przez niego w opinii okres 38 lat jako założony czasokres trwania spornego stosunku najmu, jest przewidywalnym okresem życia wnioskodawczyni, który został ustalony zgodnie z tabelą GUS, za podstawę wyliczeń przyjmując wiek A. Z., gdyż to ona zajmowała i zajmuje sporny lokal i wniosła o przyznanie na jej rzecz prawa najmu tego lokalu. Biegły skupił się na udzieleniu odpowiedzi na zadane mu przez sąd pytania.

Sąd ustalił skład i wartość majątku wspólnego stron podlegającego podziałowi w oparciu o art. 684 k.p.c. w zw. z art. 567 § 3 k.p.c.. Zgodnie z art. 32 k.r.o. pod pojęciem przedmiotów majątkowych należy rozumieć także prawo najmu uzyskane przez oboje małżonków lub jednego z nich w czasie trwania wspólności majątkowej. Sąd w sposób szczegółowy przedstawił zasady ustalania wartości prawa najmu lokalu komunalnego. Wskazał, że odbyło się ono poprzez odniesienie hipotetycznego okresu jego trwania, ustalonego w oparciu o prawdopodobną średnią długość życia i stan zdrowia wnioskodawczyni, której lokal miał przypaść. Okoliczności sprawy nie dawały podstaw do odstępstwa od powszechnie przyjętego wzorca, potencjalna długość życia wnioskodawczyni została ustalona na podstawie tabeli GUS, jako tożsama z przeciętnym okresem życia zdrowej kobiety. Różnica pomiędzy średnim czynszem wolnorynkowym a czynszem pobieranym od wnioskodawczyni w wymiarze miesięcznym kształtuje się na poziomie 810 zł. Przy uwzględnieniu wieku wnioskodawczyni i średniej długości życia kobiety w Polsce Sąd na podstawie opinii biegłego ustalił, że hipotetyczny okres korzystania przez A. Z. z prawa najmu tego lokalu wyniesie 38 lat, a wartość prawa najmu tego lokalu wynosi w zaokrągleniu do pełnej złotówki 104 400 zł. Łączna wartość majątku wspólnego wnioskodawczyni i uczestnika wyniosła 109 600 zł (wartość prawa najmu lokalu komunalnego oraz wartości pojazdu B.). Udział każdego z małżonków w ich wspólnym majątku był równy, wynosił więc 49 600 zł. Wobec sprzecznych stanowisk stron (każda domagała się przydziału prawa najmu lokalu komunalnego) Sąd oparł swe rozstrzygnięcie na art. 212 § 2 k.c. Za przyznaniem prawa najmu wnioskodawczyni przemawiały nakłady poniesione przez nią w związku z remontem przedmiotowego lokalu po ustaniu wspólności majątkowej, jej osobiste starania o zachowanie jego substancji, fakt nieprzerwanego zamieszkiwania w tym lokalu stanowiącym jej centrum życiowe oraz dokonana przez nią spłata zadłużenia wobec wynajmującego, która pozwoliła na zachowanie wspólnego prawa. Stan majątkowy wnioskodawczyni nie uniemożliwia jej poniesienia ciężarów pieniężnych związanych ze spłatą uczestnika. Sytuacja majątkowa wnioskodawczyni pozwoliła jej spłacić zadłużenie z tytułu zaległego czynszu oraz sfinansować remont lokalu, zatem wnioskodawczyni posiadać musi inne źródła dochodów niż deklarowane, co pozwala na stwierdzenie, że będzie w stanie dokonać spłaty udziału uczestnika w majątku wspólnym. Od wnioskodawczyni na rzecz uczestnika zasądzono kwotę 49 600 zł tytułem spłaty równowartości należnego mu udziału w majątku wspólnym, pomniejszonego o wartość samochodu przyznanego na rzecz uczestnika. Sąd nie znalazł podstaw do rozłożenia zasądzonego świadczenia na raty, powody za tym przemawiające nie zostały również wykazane przez wnioskodawczynię, reprezentowaną przez profesjonalnego pełnomocnika. Możliwość rozłożenia przedmiotowego świadczenia na raty posiada w ocenie Sądu charakter wyjątkowy, niepodlegający wykładni rozszerzającej. Na podstawie art. 567 § 1 k.p.c. w związku z art. 45 k.r.o. tytułem zwrotu wydatków, nakładów i innych świadczeń poczynionych z majątku wspólnego na majątek osobisty i z majątku osobistego na majątek wspólny Sąd zasądził od wnioskodawczyni na rzecz uczestnika kwotę 14 824, 74 zł. Zaległości w Urzędzie Skarbowym i ZUS z działalności gospodarczej uczestnika, stanowiącej podstawę utrzymania małżonków i zostały w całości przez niego spłacone, wynosiły w sumie 37 849, 47 zł. Połowa tej kwoty tj. 18 924, 74 zł stanowiła sumę należną od wnioskodawczyni na rzecz uczestnika jako wartość wydatków przez niego poczynionych na zaspokojenie długów obciążających majątek wspólny. Za wydatek poniesiony na majątek wspólny Sąd uznał również wartość czynszu najmu za okres poprzedzający

ustanie wspólności, wierzytelność z tytułu którego została uregulowana przez wnioskodawczynię po dniu ustania małżeńskiej wspólności majątkowej. Wysokość spłaconego przez wnioskodawczynię zaległego czynszu (8 200 zł) została przyznana od uczestnika, który zobowiązany był do zapłaty na rzecz wnioskodawczyni połowy tej kwoty tj. 4 100 zł. Kwota ta została przez Sąd odjęta od należności powstałej z tytułu spłaty zadłużenia wynikającego z prowadzonej przez uczestnika działalności gospodarczej, co ostatecznie dało kwotę 14 824,74 zł. Rozliczeniu w toku niniejszego postępowania nie podlegały natomiast nakłady poczynione na adaptację poddasza oraz związane z remontem lokalu. Konieczność przeprowadzenia modernizacji lokalu w czasie trwania stosunku najmu stanowi źródło wzajemnych praw i obowiązków pomiędzy stronami tego stosunku, a nie pomiędzy najemcami (art. 676 k.c. i art. 681 k.c.). Prace wykraczające poza zakres nakładów z art. 681 k.c. oraz nakładów im podobnych, stanowią zmianę w zakresie substancji lokalu, mogącą być podstawą rozliczenia z wynajmującym. Nakłady poczynione przez wnioskodawczynię na przedmiotowy lokal nie podlegają rozliczeniu w toku niniejszego postępowania, a powinny znaleźć odzwierciedlenie w treści żądania skierowanego do wynajmującego lokal. Drobne czynności zachowawcze stron w okresie trwania wspólności majątkowej i finansowane z ich majątku wspólnego mieściły się w zakresie napraw koniecznych. Dotyczy to również wartość prac adaptacyjnych wykonanych na poddaszu, w wyniku których powstał należący do Gminy (...)K. lokal mieszkalny wynajęty potem małżonkom. W umowie z Gminą uczestnik zobowiązał się wykonać prace adaptacyjne na swój koszt i dopiero w wyniku tych prac powstało prawo najmu wycenione przez biegłego i podlegające rozliczeniu między małżonkami. Rozliczenie wartości prac adaptacyjnych spowodowałoby, że uczestnik dwukrotnie otrzymałby spłatę z tego samego składnika majątkowego, raz za jego podstawę mając wartość prac adaptacyjnych prowadzących do jego powstania, a następnie wartość samego prawa, co dla wnioskodawczyni bez wątpienia byłoby krzywdzące. Podobnie, nie mogły zostać rozliczone między wnioskodawczynią a uczestnikiem wydatki dokonane przez A. Z. tytułem czynszu najmu i kosztów dzierżawy gruntu pod klatką schodową za okres od stycznia 2010 r. do dnia wydania postanowienia końcowego, ponieważ przez cały ten okres z lokalu będącego przedmiotem podziału wnioskodawczyni korzystała z wyłączeniem uczestnika, zatem tylko ona powinna ponosić koszty utrzymania lokalu w tym okresie.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 520 § 2 k.p.c.

Apelację od punktów III i IV powyższego postanowienia złożyła wnioskodawczyni. Wniosła ona o zmianę orzeczenia w pkt III poprzez zasądzenie od wnioskodawczyni na rzecz uczestnika tytułem spłaty kwoty 15 272,38 zł oraz w pkt IV poprzez ustalenie, że uczestnikowi spłata nie przysługuje, uwzględnienie wniosku o rozłożenie spłaty z pkt III na raty w wysokości 143,52 zł, co stanowi połowę miesięcznej kwoty czynszu za mieszkanie oraz zasądzenie od uczestnika na rzecz wnioskodawczyni połowy kosztów postępowania za I i II instancję. Ewentualnie wniosła o uchylenie postanowienia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu. Wniosła także o przeprowadzenie wskazanych w uzasadnieniu dowodów na okoliczności wskazane w apelacji. Orzeczeniu zarzuciła obrazę:

1. art. 233 k.p.c. poprzez zastosowanie przez Sąd dowolnej, a w konsekwencji nieprawidłowej oceny dowodów, a także nieuwzględnienie wszystkich okoliczności mających znaczenie dla końcowego rozstrzygnięcia sprawy a polegające na:

- bezkrytycznej ocenie opinii biegłego, który wycenił w sposób nieprawidłowy prawo najmu biorąc pod uwagę stan mieszkania po remoncie i dysponującego wszystkimi mediami (wodą, kanalizacją, prądem, gazem i ogrzewaniem miejskim) podczas gdy w rzeczywistości na dzień wyceny mieszkanie było zaopatrzone tylko w wodę, szambo, prąd, ogrzewanie kominkowe i nadawało się do kapitalnego remontu. Informację o tym znajdowały się zarówno w zeznaniach świadków jak i dostarczonych rachunkach. Biegły uwzględnił nakłady wnioskodawczyni przy wycenie ogólnej prawa najmu, ale zignorował je w rozliczeniach pomiędzy stronami, wobec czego uczestnik wzbogacił się kosztem wnioskodawczyni. Ponadto biegły w sposób nieprawidłowy oszacował przewidywany średni okres życia wnioskodawczyni jako 38 lat, nie uwzględnił bowiem chorób na które wnioskodawczyni cierpi (nadciśnienie, nerwica). W uzasadnieniu apelacji wskazała prawidłowy w jej ocenie sposób wyliczenia wartości prawa najmu,

- dowolnej ocenie kompletnego materiału dowodowego zebranego w sprawie, a dotyczącego kwestii wniosku uczestnika o zwrot poczynionych spłat z tytułu zadłużenia na ZUS i Urząd Skarbowy. Sąd uznał, że skoro dług powstał w

czasie trwania wspólności małżeńskiej to wnioskodawczyni powinna w nim partycypować. Błąd w rozumowaniu Sądu polega na tym, że wszystko działo się w pewnej sekwencji czasowej, a przedstawione przez nią zdarzenia jednoznacznie wskazują, że mąż, mimo że osiągał dochody nie regulował wnikających z nich obciążeń. Był już czas kiedy mąż nie łożył na utrzymanie rodziny i dawał wnioskodawczyni 200 - 300 zł miesięcznie, tak więc prawidłowo oceniając następstwa zdarzeń trudno się zgodzić z ustaleniem Sądu, iż wnioskodawczyni ma partycypować w tych wydatkach uczestnika, tym bardziej że zaraz po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej jego sytuacja radykalnie się poprawiła i już bez żadnych kłopotów prowadził dalej firmę. Uczestnik przyznał, że zobowiązywał się do zrzeczenia się praw do mieszkania w zamian za orzeczenie rozwodu bez orzekania o winie stron, co zdaniem wnioskodawczyni powinno mieć również wpływ na miarkowanie rozliczeń finansowych pomiędzy stronami,

- dowolną ocenę okoliczności związanych z wnioskiem wnioskodawczyni o rozłożenie zasądzanej na rzecz uczestnika kwoty na raty. Okoliczności sprawy są jednoznaczne, poczynając od zarobków wnioskodawczyni w wysokości 600 zł miesięcznie, które w powiązaniu z uzyskiwanym przez jej męża wynagrodzeniem nie pozwala jej uzyskać nawet kredytu w minimalnej wysokości, tym bardziej że nie może to być kredyt hipoteczny bo mieszkanie jest komunalne. Twierdzenia Sądu Rejonowego o posiadaniu przez wnioskodawczynię dodatkowych źródeł dochodu są nieuzasadnione, bowiem pieniądze na spłatę zadłużenia wnioskodawczyni otrzymała od rodziców;

2. art. 45 k. r. o. poprzez:

- błędne przyjęcie przez Sąd, iż wnioskodawczyni nie przysługuje zwrot nakładów, poniesionych przez nią na wspólne prawo najmu, które to nakłady pozwoliły na zachowanie wspólnego prawa. Wbrew twierdzeniom Sądu nakłady nie powinny być rozliczane między Gminą i wnioskodawczynią, a pomiędzy stronami. Skoro wnioskodawczyni przyczyniła się do zwiększenia wartości prawa najmu, to uczestnik jest bezpodstawnie wzbogacony,
- błędne przyjęcie przez Sąd konieczności zwrotu przez wnioskodawczynię połowy nakładów uczestnika na zaspokojenie długów jego przedsiębiorstwa wobec ZUS oraz Urzędu Skarbowego, które uczestnik pokrył już po orzeczeniu rozdzielenia majątkowej stron, a które mimo że powstały w trakcie trwania wspólności małżeńskiej, wynikały z faktu, iż uczestnik mimo osiągniętych dochodów nie regulował swoich zobowiązań bowiem wszystkie uzyskiwane z prowadzonej działalności dochody przeznaczał na swoje potrzeby, a nie potrzeby swojej rodziny.

W odpowiedzi na apelację uczestnik wniósł o jej odrzucenie, ewentualnie oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania. Uzasadniając odrzucenie apelacji wskazał na art. 18 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. W jego ocenie apelacja od niniejszego postanowienia winna zostać opłacona kwotą 1 000 zł, a apelująca uiszcza tytułem opłaty jedynie kwotę 500 zł. Niezależnie od powyższego apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu. Wbrew wcześniejszym możliwościom, wnioskodawczyni nie podnosiła, iż biegły błędnie przyjął moment, na który wyceniał wartość mieszkania. Stanowisko Sądu I instancji odnośnie rozliczenia pomiędzy najemcami i pomiędzy najemcą a wynajmującym nakładów poczynionych na przedmiot najmu jest w pełni zasadne. Słuszne jest także stanowisko Sądu odnośnie wyceny wartości prawa najmu lokalu. Brak jest również podstaw do uwzględnienia wniosków dowodowych zgłoszonych w apelacji, a odnoszących się do stanu zdrowia wnioskodawczyni. Nie ma on znaczenia dla określenia hipotetycznego czasu trwania najmu, a wnioskodawczyni mając świadomość, jakie okoliczności będą brane pod uwagę dla wyliczenia prawdopodobnego czasu trwania najmu, nie zgłosiła żądania przeprowadzenia stosownych dowodów. Uczestnik zaaprobował w całości stanowisko Sądu Rejonowego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja częściowo zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie zauważyć należy, że nie było słuszne żądanie uczestnika odrzucenia apelacji. Podstawę do tego, w przypadku niewłaściwie opłaconej apelacji, stanowić by mógł art. 130<sup>2</sup> § 3 kpc, zgodnie z którym Sąd odrzuca bez wezwania o uiszczenie opłaty pismo wniesione przez adwokata, radcę prawnego lub rzecznika patentowego środki odwoławcze lub środki zaskarżenia (apelację, zażalenie, skargę kasacyjną, skargę o stwierdzenie niezgodności z

prawem prawomocnego orzeczenia, sprzeciw od wyroku zaocznego, zarzuty od nakazu zapłaty, skargę na orzeczenie referendarza sądowego) podlegające opłacie w wysokości stałej lub stosunkowej obliczonej od wskazanej przez stronę wartości przedmiotu zaskarżenia. Tyle tylko, że przepis ten został uchylony z dniem 1 lipca 2009 r., a więc nie obowiązuje, a to powoduje, że wezwanie do uzupełnienia opłaty od apelacji było prawidłowe. Na marginesie zauważyć jeszcze należy, że powoływane przez uczestnika w piśmie z dnia 25 marca 2013 r. orzeczenie SA we Wrocławiu dotyczy zupełnie innej sytuacji faktycznej.

Należało podzielić twierdzenia apelacji, że Sąd Rejonowy w sposób nie nazbyt dokładny ustalił wartość podlegającego podziałowi lokalu. Stosownie do art. 684 k.p.c., który ma odpowiednie zastosowanie poprzez art. 567 § 3 k.p.c., do postępowania o podział majątku, skład i wartość majątku podlegającego podziałowi ustala Sąd według stanu na dzień ustania wspólności majątkowej i według cen obowiązujących w chwili zamknięcia rozprawy. Jeśli więc chodzi o stan techniczny i wyposażenie lokalu, które miały kapitalne znaczenie dla jego wyceny, to winny być one uwzględnione według sytuacji istniejącej w dniu 14 sierpnia 2004 r., a to oznaczało, że nie można było dokonać wyceny uwzględniając w niej część czynności remontowych dokonanych przez wnioskodawczynię po tej dacie. Taka wycena nie dość, że narusza wspomnianą na wstępie zasadę, to jeszcze zawyża wartość lokalu uwzględniając ulepszające go nakłady poczynione po istotnym dla wyceny terminie. Dla ustalenia rzeczywistego stanu lokalu w dacie ustania wspólności majątkowej Sąd Okręgowy uzupełnił postępowanie dowodowe poprzez dodatkowe przesłuchanie stron, zaś w celu ustalenia jego wartości poprzez dodatkową opinię biegłego. Zeznania stron pozwoliły Sądowi na ustalenie, że w dacie ustania wspólności w mieszkaniu znajdowały się podłogi z drzewa sosnowego, przy czym w kuchni i łazience z płytek ceramicznych, ściany wyłożone były płytami gipsowymi pokrytymi tapetami, przy czym w kuchni i łazience płytkami ceramicznymi, okna dachowe były drewniane, zaś pozostałe z PCV, drzwi wejściowe były metalowe, zaś wewnętrzne z płyty pilśniowej okleinowanej, lokal wyposażony był w instalację wodną i elektryczną oraz szambo wspólne dla całego budynku, lokal nie posiadał wentylacji, a jego ogrzewanie odbywało się za pomocą kominka bez płaszcza wodnego z dogrzewaniem za pomocą piecyków elektrycznych. Ustalono zarazem, że jakość materiałów wykończeniowych była średnia, zaś stopień zużycia mieszkania adekwatny do 10-letniego użytkowania przez czteroosobową rodzinę (dowód: zeznania stron – k. 512-3). W takim zakresie, w jakim poczyniono powyższe ustalenia zeznania stron były ze sobą zgodne i wiarygodne.

Natomiast samą zasadę wyceny prawa najmu lokalu Sąd Rejonowy przyjął słuszną. Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2002 r. (III CZP 28/02, OSNC 2002/12/150) „wartość prawa najmu lokalu komunalnego, objętego podziałem majątku wspólnego, stanowi różnica między czynszem wolnym a czynszem regulowanym, z uwzględnieniem - w konkretnych okolicznościach sprawy - okresu prawdopodobnego trwania stosunku najmu”. Do wyceny tej, oprócz wiadomości takich jak wartość czynszu wolnego i regulowanego, potrzebna jest też długość prawdopodobnego czasu trwania najmu, co zwykle się interpretować, jako prawdopodobny czas przeżycia najemcy. Sąd Okręgowy dokonując tego ustalenia starał się abstrahować od subiektywnego przeświadczenia na ten temat samej wnioskodawczyni, która powoływała się na stany chorobowe (nadciśnienie, nerwica), które nie dość, że nie wykluczają dożycia przez nią pewnych średnich statystycznych, to są do tego właściwie chorobami społecznymi i cywilizacyjnymi, które z pewnością te dane statystyczne uwzględniają. Ustalając tę długość Sąd odwołał się do danych płynących z Komunikatu Prezesa GUS z 26 marca 2013 r. w sprawie tablicy średniego dalszego trwania życia kobiet i mężczyzn (MP 2013, poz. 193). Zgodnie z tą tabelą w dacie zlecenia wyceny wnioskodawczyni urodzona we wrześniu 1964 r. miała przed sobą statystycznie (co istotne jest to liczba wspólna dla kobiet i mężczyzn, którzy jak wiadomo żyją średnio ok. 10 lat krócej) 357,6 miesiąca życia, czyli 29 lat i 9 miesięcy, co pozwoliło na zaokrąglenie tej liczby do 30 lat, które przyjęto do wyceny. Opinia biegłego N., sporządzona w sposób rzetelny i profesjonalny, a co istotne zgodny z odezwą Sądu, wyceniła wartość lokalu, według wszystkich wyżej wskazanych zasad, na 91 200 zł, którą przyjęto do dalszych rozliczeń stron.

Splata uczestnika z majątku dorobkowego winna więc obejmować połowę wartości najmu czyli 45 600 zł, pomniejszoną o połowę wartości samochodu B., czyli o 2 600 zł, co daje finalną splatę w wysokości 43 000 zł.

W sposób prawidłowy natomiast Sąd Rejonowy rozliczył dług wobec ZUS-u i Urzędu Skarbowego. Także w ocenie Sądu Okręgowego dług ten obciąża też wnioskodawczynię. W tym zakresie pamiętać należy o zasadzie, zgodnie z

którą stosując odpowiednio art. 686 k.p.c. do postępowania o podział majątku wspólnego, sąd rozstrzyga w tym postanowieniu o takich długach związanych z majątkiem wspólnym i ciężących w czasie trwania wspólności na obojgu małżonkach jako podmiotach wspólności majątkowej małżeńskiej, które zostały spłacone przez jednego z małżonków z własnych środków po ustaniu wspólności majątkowej a przed dokonaniem podziału majątku wspólnego (post. SN z 9.09.1976, III CRN 83/76, OSP 1977/9/157). Do takiej właśnie kategorii długów należały omawiane tutaj długi. Długi te powstały w całości w czasie trwania wspólności, a spłacone zostały po jej ustaniu. Działalność gospodarcza, która długi te wygenerowała była przez całe lata źródłem dochodów całej rodziny stron, a zatem też wnioskodawczyni. Wnioskodawczyni zresztą sama w prowadzeniu tej działalności aktywnie uczestniczyła. Nie może być więc teraz tak, że ryzyko niepowodzenia tego przedsięwzięcia gospodarczego, ma ponosić tylko jedna strona i to tylko dlatego, że na nią działalność była zarejestrowana. Nie można przy tym podzielić słów wnioskodawczyni, że przez ostatnie lata małżeństwa stron nie prowadziły one wspólnego gospodarstwa, a profity z działalności pobierał tylko uczestnik, a to z dwóch zasadniczych powodów. Po pierwsze aż do 2003 r. włącznie strony wspólnie rozliczały się z Urzędem Skarbowym, a po drugie to sama wnioskodawczyni wnosząc w sprawie III RC 466/04/K o zniesienie wspólności majątkowej domagała się tego z datą dopiero przypadającą w dniu 12 sierpnia 2004 r., a więc sama dawała do zrozumienia, że w okresie wcześniejszym, kiedy powstały omawiane długi, nie było jeszcze ważnych powodów do zniesienia wspólności, a majątek był zarządzany wspólnie. Na koniec zauważyć jeszcze trzeba, że z akt nie wynika, aby uczestnik w sposób sztuczny wygenerował te długi, by następnie niezwłocznie po ustaniu wspólności je spłacić, gdyż w istocie spłata długów, rozłożonych na raty, trwała aż 5 lat – do 2010 r. (zaświadczenie ZUS – k. 304). Jeśli dług zaciągnięty przez jednego z małżonków w czasie trwania wspólności ustawowej został zużyty na majątek wspólny i spłacony w okresie pomiędzy ustaniem wspólności a podziałem majątku wspólnego, to tak spłacona należność przestaje być długiem i przekształca się w roszczenie o zwrot nakładów na rzecz tego małżonka, który dokonał zapłaty. Roszczenie takie podlega rozliczeniu na podstawie art. 45 k.r.o. (Post. SN z dnia 5 grudnia 1978 r., III CRN 194/78, OSNC 1979/11/207), co prawidłowo uczynił w tym zakresie Sąd Rejonowy.

Zgodzić się natomiast trzeba z apelacją, że art. 45 k.r.o. został naruszony przez Sąd Rejonowy w zakresie rozliczania innego długu, a to długu związanego z kosztami utrzymania lokalu po ustaniu wspólności majątkowej, który w całości został poniesiony przez wnioskodawczynię. Sąd I instancji zbyt pochopnie odmówił uwzględnienia tego nakładu twierdząc, że tylko wnioskodawczyni mieszkała w lokalu, zapominając wszakże, że był to typowy nakład na potrzeby zachowania wspólnego prawa. Zaniechanie ponoszenia tych opłat dało by właścicielowi prawo skutecznego wypowiedzenia najmu, co pozbawiałoby obie strony postępowania tego istotnego składnika dorobku. Wnioskodawczyni szczegółowo żądanie rozliczenia tego nakładu sprecyzowała w piśmie z 14 września 2012 r., zaś uczestnik nigdy nie zaprzeczył mu co do wysokości, jak i co do faktu poniesienia nakładu przez wnioskodawczynię, a jedynie zakwestionował ogólnie możliwość jego rozliczenia w tym postępowaniu. W sytuacji zatem, w której Sąd Okręgowy uważa, że nakład ten podlega jednak rozliczeniu w sprawie za bezsporne uznać należało poniesienie nakładu przez wnioskodawczynię i jego wysokość. Z tego tytułu wnioskodawczyni poniosła zatem jako czynsz: w 2010 r. – 3 876,56 zł, w 2011 r. – 3 876,56 zł, w 2012 r. – 3 874,56 zł (12 miesięcy po 322,88 zł), w 2013 r. – 3 874,56 zł i w 2014 r. (za 9 i pół miesiąca, bo do dnia orzeczenia, według stawki miesięcznej 322,88 zł) – 3 067,36 zł, co daje łącznie 18 569,60 zł. Z tego tytułu wnioskodawczyni poniosła z kolei jako dzierżawę klatki schodowej: w 2010 r. – 155,10 zł, w 2011 r. – 156,96 zł, w 2012 r. – 202,86 zł (5 miesięcy po 13,08 zł i 7 miesięcy po 19,78 zł), w 2013 r. – 237,36 zł (po 19,78 miesięcznie) i w 2014 r. (za 9 i pół miesiąca, bo do dnia orzeczenia, według stawki miesięcznej 19,78 zł) – 187,91 zł, co daje łącznie 940,19 zł. W sumie podlegające rozliczeniu nakłady z tego tytułu to 19 509,79 zł.

Prawidłowo zatem wyliczone przez Sąd Rejonowy na kwotę 14 824,74 zł nakłady, jakie wnioskodawczyni ma zapłacić uczestnikowi należało jeszcze obniżyć o połowę kwoty 19 509,79 zł, czyli o 9 754,90 zł. Łącznie zatem do zapłaty przez wnioskodawczynię z tytułu rozliczenia nakładów pozostaje kwota 5 069,84 zł.

Czymś zasadniczo innym były zaś nakłady na majątek wspólny (lokal) w postaci remontu dokonanego przez wnioskodawczynię. Te nakłady z pewnością nie podlegają rozliczeniu. Nie były to nakłady na utrzymanie wspólnego prawa, jak omówione wyżej opłaty, a jedynie podnosiły jego standard. Były to nakłady służące tylko wnioskodawczyni i tylko przez nią spożytkowane. Nie były to też nakłady konieczne. Były to zarazem nakłady w żaden sposób z

uczestnikiem nie skonsultowane, a przez to wykonane bez jego wiedzy i woli. W tym więc zakresie należało zgodzić się z argumentacją Sądu Rejonowego.

Nie uznał też Sąd Okręgowy, aby w sprawie zachodziły podstawy do rozłożenia należnych od wnioskodawczyń świadczeń pieniężnych na raty. Przepis art. 320 kpc wprowadza szczególne dobrodziejstwo pozwalające na dokonanie swoistej restrukturyzacji należności pieniężnej w sytuacjach, w których mamy do czynienia ze „szczególnie uzasadnionym wypadkiem”. Takie wypadki zachodzą, jeżeli ze względu na stan majątkowy, rodzinny, zdrowotny spełnienie świadczenia przez zobowiązanego niezwłoczne lub jednorazowe spełnienie zasądzonego świadczenia byłoby niemożliwe lub bardzo utrudnione albo narażałoby jego lub jego bliskich na niepowetowane szkody. Tymczasem wnioskodawczynie za jedyną okoliczność, jaka miałaby uzasadniać „szczególnie uzasadniony wypadek” podała wysokość swoich dochodów, na poziomie 600 zł. Są to zapewne dochody, które uniemożliwiają poniesienie ciężaru spłaty w kwocie jednorazowej, ale są one jednocześnie zbyt małe by wnioskodawczynie na nich tylko się posiłkując uiściła spłatę rozłożoną nawet na maksymalnie dopuszczalny ustawowo okres 10 lat (taki dopuszcza art. 2012 § 3 kc, zaś żądane w apelacji 20 lat nie ma żadnego umocowania w prawie). Nawet wówczas byłaby to bowiem kwota przekraczająca 350 zł, czyli niemożliwa do zapłaty, przy założeniu, że z dochodów wnioskodawczynie musi pokrywać też szereg innych zobowiązań, czy realizować potrzeb. Nawet więc rozłożenie świadczenia na takie raty wykluczałoby ich spełnienie. Oznacza to, że wnioskodawczynie, która sama domagała się przyznania jej lokalu, a więc musiała liczyć się z koniecznością spłaty uczestnika, będzie musiała poszukać w tym celu innych źródeł finansowania. Nie można przy tym zapominać, że spłaty mają mieć też realnie odczuwalną wartość dla uczestnika. Sąd Okręgowy rozłożył jednak spłatę na 2 raty, a to wobec wyrażonej wobec tego zgody samego uprawnionego.

Wobec powyższego, na podstawie art. 386 § 1 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc, Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji.

Koszty opinii biegłego M. N. (2) wykonanej na zlecenie Sądu Okręgowego w wysokości 1 324.93 zł należało ściągnąć w częściach równych od stron.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na zasadzie art. 520 § 1 kpc, mając dodatkowo na uwadze, że apelacja została częściowo uwzględniona.